

Nr. 79.



Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Piąt. 21.III. Benedykta Op.
Sob. 22.III. Sied. boł. N.M.P.
Niedz. 23.III. Katarzyny Król.
Pon. 24.III. Marka i Tym.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 21 marca 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kłosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kłosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 30 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Co zamierza zrobić koalicja dla Polski.

Na wyjeźdźnym ententy z Poznania — polacy dali pożegnalny obiad, na którym piękne przemówienie, żegnając przedstawicieli koalicji, wypowiedział poseł Korfanty. Na przemówienie to odpowiedział pełnomocnik francuski Noulens, apelując do umiarkowania i rozważnej wstrzeżności ludności polskiej odnośnie do igrasztw i natarć niemieckich.

Nieprzyjacieli nie zmienili się w niczem. Pycha jego odżyła na nowo z chwilą, gdy tylko ręka wstrzymująca ją zwalnia ucisk. Główne dowództwo niemieckie przygotowuje odwet i nie chce ugiąć się przed zwycięzcą, licząc na rozdzielenie wśród ententy, do którego jednak nigdy nie dojdzie.

Po zerwaniu pertraktacji niepotrzebujecie się niczego obawiać. Rozejm trwa dalej. Biada Niemcom, gdyby go chcieli ignorować. Możecie być pewni, że gdyby was jutro zaatakowali, to wówczas armję ententy stojące nad Renem zmusiły Niemców do zatrzymania się i ostatecznej

kapitulacji. Bezpieczeństwo Polski jest zapewnione i gwarantowane naszymi armjami na froncie zachodnim, nawet lepiej naszym wojskiem aniżeli pismami podpisanymi przez jedną i drugą stronę. Jestem przekonany że niedługo Niemcy będą musieli przyjąć nowe warunki, które jednak będą ostrzejsze, aniżeli warunki wczorajsze. Pokażemy im, że wola ententy musi być uznana i zmusimy Niemców do ponoszenia skutków ich klęski i wszystkich jej ciężarów.

Kończąc swoje przemówienie oświadczył ambasador Noulens, że z ostatnich telegramów, jakie otrzymał z Paryża wynika, iż kwestja Gdańska ma być rozstrzygnięta bez możliwości jakiegokolwiek protestu niemieckiego przeciw zamierzonemu wyładowaniu wojsk polskich.

Okrzykiem na cześć zjednoczonej Polski i na cześć gościnnego Poznania powtórzonym przez wszystkich członków misji, ambasador Noulens zakończył swoją mowę.

Posel Grabski o Śląsku Cieszyńskim.

Na ostatnim posiedzeniu komisji zagranicznej, pod przewodnictwem pos. St. Grabskiego w obecności wiceministra p. Wróblewskiego, p. Grabski zdawał sprawę z podróży na Śląsk Cieszyński, którą odbył z ramienia komisji.

Pos. Grabski stwierdził, że misja państw aliantów w Cieszynie w sprawie rozstrzygnięcia sporu polsko-czeskiego o Śląsk Cieszyński zajmuje zupełnie obiektywne stanowisko. Każdy argument czeski misja stara się zbadać i żąda wyjaśnień od Polaków.

Ponieważ prawa nasze do Śląska Cieszyńskiego opieramy na podstawach etnograficznych, gdyż ludność polska tam posiada stanowczą przewagę i pragnie połączyć się w jedną całość z Rzeczpospolitą polską.

P. Grabski podał do wiadomości, że przeszło 130 gmin powzięło formalne uchwały, żądające połączenia z Polską, i że oryginały tych uchwał wysłano już do Paryża.

Ze górniczy śląscy, pomimo ciężkiego położenia ekonomicznego wskutek drożyzny, z motywów wysoce patriotycznych porzucili pracę, oświadczając, że będą pracować nawet na dotychczasowych warunkach, ale tylko wtedy, gdy otrzymają zapewnienie, że wydobywane przez nich węgle będą przeznaczane dla Polski.

Ten patriotyzm górników zyskał uznanie misji aliantów.

Ważną sprawą są nadużycia Czechów w okręgu między koleją Bogumin—Jabłonków i granicą ustanowioną 5 listopada.

Na terenie tym czesi mają prawo trzymać 3,000 wojska, ale administracja cywilna została zastrzeżona dla władz polskich.

Czesi chcieli ten okręg okupować, lecz po wyjaśnieniach p. Grabskiego misja aliantów uznała, iż Czechom przysługuje prawo utrzymywania na tym terenie wojsk, ale nie prawo rządów wojskowych. Wskutek tego zniesione zostały zarządzenia nadzorcze Czechów, a nawet wycofano posterunki czeskie z kopalń karwińskich. W dalszym ciągu przedstawił p. Grabski komisji sejmowej szczegóły rokowań w sprawie podziału węgla dla Czech i dla Polski oraz kontroli polskiej nad tym podziałem.

Jak ma być urządzona Austria.

Ludność Austrii obecnej nie będzie wynosiła dużo więcej nad 9 milionów głów. Duża część kraju pokryta górami, a więc biedna, nieurodzajna, podatna tylko dla hodowli inwentarza. Austria z najbardziej arystokratycznej monarchii, przekształca się teraz na demokratyczną.

W sprawie organizacji rządu Austrii niemieckiej zgromadzenie narodowe przyjęło następujące uchwały:

- 1) Prezydentem Rzeczypospolitej ma być prezes (marszałek) zgromadzenia narodowego.
- 2) Gabinet ma być złożony z kanclerza i 13-u sekretarzy stanu, wybieranych na wniosek

Pracowstręt.

Obrazek uliczny... Mały wózek ręczny ciągnie 2-ch mężczyzn i z tyłu pcha go również dwóch. Wózek sunie powoli, dziwacznie powoli — ludzie pchają go, jakby od niechcenia, niechętnie, dziwnie ospale. Na wózku kilka kamieni lub 4—5 płyt betonowych... Ciężar, któremu poddać z łatwością mogłoby dziesięcioletnie pachole. A tu tymczasem czterech dorosłych mężczyzn ciągnie go z takim pośpiechem, że z łatwością przegoniłby ich żółt... Ludzie przyglądają się temu i śmieją się... To naprawdę śmieszne. Ale tkwi w tem coś niepokojącego. Odrazu nasuwa się dręczące pytanie na usta. Jakto? Przecież to robotnicy miejscy — to ludzie, którzy otrzymali — tak wytesknioną podobno — pracę! Ta niesumienna pseudo-praca, ta symulacja pracy kosztuje miasto 15 mk. dziennie...

I rozchylone w niefrasobliwym półśmiechu usta ściągają skurcz bolesny. Tak, to raczej smutne niestety... A przypomnienie nasuwa szereg cały podobnych zagadnień. Oto niedawno minist. komunikacji wysłało okólnik w sprawie opieszalego traktowania zajęć przez robotników warsztatów kolejowych. Reperacja jednej lokomotywy np. kosztowała państwo pół miliona marek robocizny...

Przy ciągłe rosnących żądaniach ekonomicznych, które w pewnych dziedzinach dochodzą wprost do absurdu; w tych warunkach, że obecnie praca fizyczna jest o wiele lepiej wynagradzana, niż zajęcie sędziego, nauczyciela czy urzędnika — opieszłość i wstręt do pracy są niebezpiecznym prognostykiem dla naszej przyszłości ekonomicznej. Ludzie się uskarżają, iż bardzo często teraz, kiedy jest tylu przecież bezrobotnych w Łodzi, nie można wprost znaleźć

ludzi do cięższej nieco roboty, a jeśli się znajdują to pracują tak opieszale, że przy tych cenach robocizny to się wprost nie kalkuluje.

Może jest czasami nieco przesady w tych skargach, może trochę stronniczości nawet — faktem jest jedno: demagogiczna działalność Rad Robotniczych, różnych agitatorów, fałszywych przyjaciół robotniczych, wprowadziła zbytnie rozpolitykowanie, a zarazem wielkie zlekceważenie pracy. Nie sumienny, uczciwy pracownik, nie człowiek, poważnie traktujący swoje obowiązki, ale wiecowy krzykacz, ale gardłujący agitator rej obecnie wodzi. Masy, prowadzone przez nich, nie rozumieją znaczenia i wartości pracy, nie rozumieją tego, że jest ona największym skarbem każdego narodu. Bogactwo kraju oblicza się sumą jego zdolności pracotwórczej. Wstręt do pracy, lekceważenie jej, to krzywda, wyrządzona społeczeństwu, to zbrodnia wobec ojczyzny. Tylko w Polsce kwitnącej a bogatej może być dobrze jej obywatelom, a zamożną Polska może być tylko wówczas, kiedy Polacy potrafia pracować.

Należałoby więc pomyśleć o środkach zaradczych przeciwko owemu smutnemu pracowstrętowi, który grozi nam katastrofą ekonomiczną. Agitacji demagogii burzycielskiej trzeba przeciwstawić odpowiednią akcję, uświadamiającą robotnikowi znaczenie pracy, jej wartość oraz niezbędność. Należałoby wpływać moralnie i rozumująco na tych, którzy, obalamuceni przez przewrotną frazeologję różnych krzykaczy, zatracają poczucie obowiązku i godności.

Ichtiosaurus.

komisji konstytucyjnej przez zgromadzenie narodowe i przed nim odpowiedzialnych;

3) Dotychczasowa Rada stanu i dyrektorjat stanu są zniesione.

Z dalszych postanowień wynika, że ustanowiony będzie także urząd kanclerza, a nadto istnieć będą jako zastępcy marszałka izby jeszcze dwaj marszałkowie.

Brzydkie instynkty „Hohenzolerna“.

Ogromnie na nas miejscowi Niemcy obrażali się, gdyśmy utrzymywali, że „Hohenzolernowie“ mają ogromnie rozwiniętą „żyłkę“ złośliwą. Potem gniewano się na nas za doniesienie, że następcą tronu sam kazał zdejmować obrazy muzealne w Brukselli i zabierać do Berlina. Mówiono, że „Rozwój“ te rzeczy wymyślił. Tymczasem dziś to wszystko się potwierdza.

Jak donosi „Temps“, z Brukselli zaczęto rozsyłać zawartość całych pociągów i statków rzecznych, w których Niemcy zgromadzili dla wysłania do Niemiec skarby sztuki, skradzione z muzeów, kościołów i zamków Francji północnej. Skarby te wpadły do rąk aliantów po zawarciu zawieszenia broni.

Miastu Lille zwrócono już 3 wagony obrazów zrabowanych z jego muzeów. Do Laon skierowano 2 wagony najrozmaitszych dzieł sztuki, skradzionych w mieście i jego okolicy.

W Valenciennes wyładowano 10 wagonów, a skrzynie, zawierające niezmiernie kosztowne rękopisy, obrazy, rzeźby i meble, pochodzące z muzeów i zamków, umieszczono na razie w podziemiach muzeum miejskiego.

Niebawem zwrócone też będą miastom Cambrai i Douai skarby sztuki złamądy wywiezione.

KRONIKA.

Jutro, d. 22 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabycie można (po potrąceniu procentu):

| | | | |
|-------|----------------------------|----|---------|
| 100 | markowe, koronowe, rublowe | za | 96,96 |
| 500 | " | za | 484,79 |
| 1000 | " | za | 969,58 |
| 5000 | " | za | 4847,92 |
| 10000 | " | za | 9695,85 |

425 0

— Pułkownik Wade w Łodzi.

k) W przejeździe do Poznania bawił w Łodzi delegat misji koalicyjnej, pułk. Wade.

— Przyjazd nadburmistrza Skulskiego.

k) Na posiedzenie Komitetu dla bezrobotnych przybywa z Warszawy delegacja sekcji ministerjalnej robót publicznych, wraz z jej członkiem, nadburmistrzem i postem Skulskim.

— Praca będzie.

k) W najbliższej przyszłości nastąpi znaczne zapotrzebowanie na siły pracujące przy budowie zatwierdzonej kolei żelaznej Łódź—Kutno, od Widzewa, przez Zgierz, Ozorków, Łęczycę; przy robotach w nadleśnictwach okolicznych: Pawłowice, Sędziejowice, Chrośno, przy okopywaniu lasów, karczowaniu pni i przygotowywaniu podkładów kolejowych.

Dalej rozpoczęte zostaną roboty szosowe na drogach następujących: Zgierz—Piątek, Lubiec—Szczerców w pow. łaskim, Wądlów—Bełchatów, Pabjanice—Szadek, oraz Brzeziny—Kotłacinek w pow. Brzezińskim. Dalej uruchomione zostanie kilka cegielni podmiejskich, których właściciele zabiegają w min. robót publicznych o uzyskanie przyrzeczonych subsydjów.

Do wszystkich pomienionych robót użyci zostaną w pierwszej linii bezrobotni z łódzkiego basenu przemysłowego; obliczenia techniczne o ilości i jakości potrzebnych robotników uskutecznione będą w ciągu dwóch tygodni, poczem dopiero zostaną wywieszone należyte publikacje.

— O przyszłość przemysłu łódzkiego.

W tych dniach bawił w Warszawie szef państwowego urzędu pośrednictwa pracy, inż. Wojciechowski, który konferował z przedstawicielami angielskiej misji ekonomicznej. Na interpelację o surowce dla naszego miasta, kierownik misji zakomunikował, że już w ciągu 2-3 miesięcy surowce będą dostarczone do Łodzi,

w takiej przynajmniej ilości, aby większe fabryki mogły być uruchomione. Nadesłane będą w pierwszej linii bawełna, następnie pasy, smary i chemikalja. Odnośnie zapasy w przewidywaniu ewentualnego uruchomienia przemysłu w Polsce, przygotowane są w Anglii już od dłuższego czasu i posegregowane, zamagazynowane, oczekują pomyślnych warunków transportowych. Specjalne transporty oczekują oddzielenie do Łodzi, do Zyrardowa, Zagłębia, Częstochowy i t. p. Transporty te pójdą przez Gdańsk, następnie koleją.

— Z To w. pożyczkowo - oszczędnościowego

a) W dn. 30 b. m., o godz. 3 po południu, odbędzie się doroczne zebranie ogólne łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

100,000 rubli na żołnierza polskiego.

Wczoraj na ogólnym zebraniu Towarzystwa kredytowego miejskiego uchwalono 100,000 rub. na żołnierza polskiego. Zjawisko niezwykle, a tem piękniejsze, że wniosek przeszedł jednomyślnie. Trzeba przyznać, że z propozycją tą wystąpił w bardzo skromnej formie i bardzo miękko p. Wojciechowski, żądając tylko 15,000 rubli. Po p. Wojciechowskim zabrał głos p. Helman, pytając się, z jakich funduszy będzie ta suma wypłacona.

W dyskusji p. Kamionka wyraził się wśród burzy oklasków, że ta suma jest zamała, że trzeba dać 50,000 rubli. Wtedy w pasji p. Helman zaczął wołać: Dlaczego 50,000 rubli, czy nie lepiej dać teraz trochę np. 15,000 i później

trochę, a kiedy głosy zewsząd posypały się, żądając 50,000 rubli, to p. Helman w gniewie zapytał dlaczego nie 100,000 rub.

Ma się rozumieć, że tym razem dostał większe brawo.

Przezastano mówić już o 50,000 a poparto 100,000. rub.?

Przyznać trzeba, że jakkolwiek salę na ogólnym zebraniu zajęli przeważnie żydzi, na zapytanie przewodniczącego p. Milkera, kto jest przeciwno wnioskowi — nikt na sali ręki nie podniósł. Czasami więc i pasja na coś się może przydać i stworzyć coś pożytecznego? Dziękujemy p. Helmanowi za jego chwilowe uniesienie!

— Z komisji poborowej.

k) Wczoraj, w P. K. U. przyjmowały nowozaciężnych dwie komisje poborowe, jedna pod przewodnictwem pułk. Koiszewskiego, druga por. Wąsowicza, zastępcy komendanta. Obie komisje przyjęły razem 316 nowozaciężnych, w tem 174 katolików, ewangelików 150 i żydów 92. Wieczorem od nowozaciężnych przyjmowali przysięgę kapelan Walerjan Olesiński i pastor Hadrian.

Po przemówieniu por. Wąsowicza, nowozaciężni otrzymali czapki oraz puszczeni zostali na urlop trzydniowy.

W dniu 18 br., tj. w 2-gim dniu poboru z ogólnej liczby 192 przyjęto 166, 10 uznano za niezdolnych, 16 odroczone.

— Walka z gruźlicą.

a) Do Sekcji walki z gruźlicą w ciągu lutego r. b. zgłosiło się ogółem 561 chorych, w tem 499 do poradni, 50 do pracowni rozpoznawczej i 12 do leczenia tuberkuliną. Poddano badaniu 378 osób, odesłano do szpitali 184, na obserwację 56, do ambulatorjum 18 i t. d.

— Na najniebezpieczniejszych.

Pragnąc zasilić fundusze, powstającego schroniska dla inw. wojskowych przy ul. Pańskiej 88, staraniem Łódzkiej Ekspozytury Sekcji Opieki, Dyrekcja „Grand-Kino“ przeznaczą pewien % od całodziennego obrotu z przedstawień w dniu 24 b. m., t. j. w poniedziałek. Należy mieć nadzieję, iż publiczność poprze ten szlachetny cel.

— Odczyty.

Popularną obecnie jest idea Konfederacji Polskich Zrzeszeń, a przez nią inicjator jej ks. Oraczewski, który zawiązał konfederację w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Gnieźnie i w tym celu udał się również do Krakowa, gdzie wygłosił odczyty, a prelekcje jego cieszą się ogromnym powodzeniem. Najświeższe są „Cele wojny światowej“, „Odnawiciele Polski“ i „Psychologia tłumy, a przewroty socjalne“. Odczyty te ks. Oraczewski ma zamiar powtórzyć w Łodzi.

— O uruchomienie fabryk.

k) Do Komisarza do spraw przemysłu i handlu napływa wiele podań o zezwolenie uruchomienia pomniejszych zakładów przemysłowych.

— Kursy sanitarne.

a) Na zorganizowane przez zarząd Ligi kobiet pogotowia wojennego kursy sanitarne uczęszcza 168 słuchaczek. Wykłady trwać będą do 1 czerwca r. b.

— Wybory do tow. kred. miejskiego.

a) Wczoraj odbyło się ogólne zebranie Towarzystwa kredytowego miejskiego, z powodu spóźnionej pory przebieg obrad podamy jutro. Dziś zaznaczamy tylko, że wybory do tow. dały następujący rezultat.

Na dyrektorów powołani zostali pp. Juljusz Heinzel, S. Rosenblatt i L. Lubotynowicz, na zastępcę dyrektora L. Zieliński.

Na członków komitetu nadzorczego powołano pp. E. Tyszera, K. Klukowa, M. Szwarca i M. Majerowicza.

Przed wyborami p. Pogonowski domagał się, aby stowarzyszeni byli tolerancyjni i dokonali wyborów w ten sposób, aby mandaty dostały się w jednej trzeciej polakom, jednej trzeciej ewangelikom i jednej trzeciej żydom.

— Przeciw nadużywaniu zapomóg.

k) Właściciele zakładów przemysłowych, obowiązani są, pod groźbą surowej odpowiedzialności, zawiadamiać państwowy urząd pośrednictwa pracy o każdym swym pracowniku, do biura przy ul. Piotrkowskiej № 150. Nadużywający bezprawnie korzystania z zapomóg państwowych, lub pośrednio do tego się przyczyniający, karani będą grzywną, a nawet utratą wolności osobistej.

— Nowe żądania.

a) Związek zawodowy brukarzy i robotników ziemnych zwrócił się do Magistratu oraz do przedsiębiorców prywatnych z żądaniem ekonomicznymi brukarzy, ubijaczy, płyciarzy, betoniarzy i t. p.

Prócz tego zażądano bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw, wydawania zapomóg pieniężnych w czasie choroby oraz tygodniowego urlopu płatnego.

— Ze związku zawodowego brukarzy.

W sobotę, dn. 22-go marca r. b., o godzinie 4-ej po poł. w lokalu polskich związków zawodowych ul. Sienkiewicza nr. 22, odbędzie się ogólne zebranie członków polskiego związku zawodowego brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych w sprawach wewnętrznej gospodarki.

— O węgiel dla Łodzi.

a) Wobec braku węgla, Magistrat wydelegował radnego W. Kaffanke, w celu porozumienia się z Ministerjum Apropowizacji oraz poczynienia odpowiednich starań w Sosnowcu.

Na razie Wydział opałowy otrzymał zapas węgla od władz wojskowych.

— Nowy spis ludności miasta.

Rządcy domów i właściciele otrzymali polecenie z Komitetu rozdziału chleba i mąki natychmiastowego dostarczenia danych o zamieszkających w ich domach lokatorach.

— Znaleźniono trzech trupów.

k) Przy urządzeniu skweru na Starym Rynku wygrzebano z ziemi trzy trupy ludzkie, zagrzebane w ziemi. W sprawie tej wszczęto dochodzenie śledcze.

— Pasek na tłuszczu peki.

k) Wobec nadejścia tłuszczów amerykańskich łódz. „y“ spekulanci w ostatnich czasach obchodzili tutejsze zakłady gastronomiczne, ofiarując znaczne zapasy tłuszczów, mięsiva, s. oniny i pekiłóki. Na nie szczęście dla spekulantów, resta uratorzy trzymali się w rezerwie i tłuszczów nie kupowali.

— Zebranie.

W piątek 21-go b. m. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Stow. Techn., przy ul. Andrzeja № 3, odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat: „Rozwój przemysłu naszego w zależności od nowych granic Polski“.

— Zebranie w Domu ludowym.

W niedzielę, dnia 23 marca r. b., o godz. 3-jej po południu odbędzie się ogólne zebranie strycharzy, ceglarzy i robotników ziemnych w Domu ludowym, ul. Przejazd 34. O jaknajbliższym przybyciu prosimy.

— Ilość bezrobotnych.

a) W Łodzi, podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, zarejestrowano bezrobotnych razem 150,049 osób, w tem dzieci 55,134, głów rodzin 25,975. W 5 gminach podmiejskich, Radogoszcz, Chojny, Brus, Nowosolna, Bruzyca, zarejestrowano 7,912 osób bezrobotnych, w tem 3,824 dzieci.

— O podatki szkolne.

a) Wobec tego, że od chwili ustąpienia b. władz okupacyjnych organy samorządu gminnego zaprzestały ściągania podatków szkolnych, ministerjum spraw wewnętrznych poleciło komisarzowi rządowemu wydać odpowiednio rozporządzenie w celu zmuszenia wójtów gmin do energicznego i natychmiastowego ściągania gminnych podatków szkolnych.

— Dla żołnierzy sierot.

Wysłane przez komitet matek chrześniach posyłki dla chrześniaków zostały przyjęte z wielką wdzięcznością, o czem świadczą liczne listy. Ażeby zadośćuczynić życzeniom wszystkich żołnierzy-sierot, zapisanych na chrześniaków, zwraca się komitet matek chrz. z gorącym wezwaniem do wszystkich kobiet polskich o zapisywanie się na matki chrz., których dotąd jest za ledwie 200, a setki żołnierzy czekają na zaopiekowanie się nimi. Najskromniejsze upominki wraz z listami i gazetami będą dla nich wielką radością. Zapisy i przesyłki przyjmują punkty zbiorne przy ul. Piotrkowskiej №№: 103, 121, 71 i 4. Następny termin wysyłania posyłek na front naznaczony jest na 22 bm.

— Z Koła kolejarzy węzła łódzkiego.

a) Wczoraj, na posiedzeniu świeżo obranego zarządu Koła kolejarzy węzła łódzkiego, rozdzielono między sobą mandaty w sposób następujący: prezes p. Niedzielski, wiceprezesi pp. Kosiński i Mirowski, sekretarz p. Różański, zastępca jego p. Tomaszewski, skarbnik p. Sierociński. Postanowiono aby wiceprezesi mieli prawo na stacjach Łódź-Kaliska i Łódź-Fabryczna decydować we wszystkich sprawach samodzielnie, według swego uznania, a o wynikach obowiązywać są zakomunikować na najbliższym posiedzeniu zarządu.

Utworzone zostało 8 sekcji, mianowicie: pośrednictwa pracy, ochrony pracy, moralności i etycznego prowadzenia się pracowników; sekcja prasowa, ochrony prawnej; windykacyjna, w celu ściągania należności od skarbu; działu gospodarczego, wreszcie oświatowo-kulturalna.

— Jednodniówka akademicka.

Dn. 18 bm. ukazała się w druku „Jednodniówka“—studentowi-żołnierzowi na froncie, wydana staraniem polskiego Koła akademików chrześcijan w Łodzi. Nabywać można w firmach: Gebethner i Wolf oraz L. Fiszer. Egzemplarz w cenie 2 marek. Jednodniówka wydana jest starannie i zawiera obfity materiał literacki.

— Fałszywe pogłoski.

a) Pogłoski o rzekomym nabyciu części akcji Tow. akc. I. K. Poznańskiego przez kapitalistów francuskich powstały stąd, iż synowie przemysłowców łódzkich, Ignacego, Hermiana Poznańskich, Alfred i Kazimierz Poznańscy, naturalizowani we Francji, poczynili kroki w celu nabycia akcji wyżej wymienionego tow.

— Na wojsko.

Na zebraniu gminnym w Konstancynie, postanowiono na rzecz wojska polskiego opodatkować się w stosunku 2 mk. od morga, zaś od robotników po 1 mk.

Na zebraniu gminy Bełdów postanowiono opodatkować się na wyekwipowanie żołnierza polskiego po 1 mk. 35 fen. od morga.

Na zebraniu gminy Czarnocin pow. łódz., postanowiono opodatkować się na rzecz wojska

polskiego (na popisowych rocznika 1898) po 2 mk. 50 fen. od morga; dwory zaś mają wpłacić jednorazową składkę. Do patronatu pobożowego wybrani zostali pp: K. Ambrożek, M. Szmuklerz, St. Karp, A. Marg, Fr. Murawiec, J. Płachta, R. Derendarz, St. Płachta i K. Turski.

— Z Sejmiku powiatowego.

a) Członek Sejmiku powiatu łódzkiego p. St. Chęciński i referent finansowy p. O. Szeffer, wyjechali dziś rano z ramienia Sejmiku do Warszawy, w celu zawarcia umowy w Ministerjum Apropowizacji na wyłączną sprzedaż węgla i cukru na powiaty: łódzki, brzeziński i łaski.

Prasa Ameryki o Gdańsku.

Haga, 20 marca. (PAT.) W memorjale, dotyczącym sprawy polskiej na konferencji pokojowej powiedziano, że polskie propozycje są sprawiedliwe, ale mimo to stanowią one przeszkodę w rokowaniach pokojowych. Polska domaga się dostępu do morza z wybrzeżem sto klmtr. szerokim.

W memorjale powiedziano dalej, że ententa uznała prawa Polski do dostępu do morza, a polacy ze swej strony stwierdzają, że okolice Gdańska są polskie, podczas gdy samo miasto Gdańsk do 18 wieku, t. j. do pierwszego podziału Polski było zupełnie polskie. Mimo przewagi ludności niemieckiej w samym mieście, po-

— Polska sól.

a) Wczoraj na posiedzeniu wydziału zaprowiantowania miasta zawarta została umowa z przedstawicielem Stow. górników kopalń w Bochni na dostawę do Łodzi, tytułem próby, 15 wagonów soli kamiennej. Wydajność tej soli jest o 40 proc. wyższa, niż niemieckiej przyczem, jak wykazuje analiza, nie zawiera ona w sobie tych szkodliwych substancji dla zdrowia, które, choć w bardzo małej ilości znajdują się w soli niemieckiej.

Będzie to więc pierwszy transport soli z kopalni polskiej.

lacy podtrzymują swoje prawa do Gdańska, nie tylko dlatego, że jest on niezbędny dla żeglugi morskiej, ale także dlatego, że miasto to było początkowo polskie i musi być Polsce zwrócone.

To pociąga za sobą także kwestję Prus wschodnich, które zostaną od Niemiec zupełnie odcięte. Polska gotowa jest udzielić pełnej gwarancji do swobodnej komunikacji. Polacy żądają jednak zupełnego rozbrojenia Prus wschodnich oraz zarządzenia plebiscytu w okolicach jezior Mazurskich, gdzie mieszka pół miliona polskich protestantów, którzy nie wypowiedzieli się jeszcze czy chcą należeć do Polski katolickiej.

— Demonstracja bezrobotnych.

k) W Zagórowie, powiatu konińskiego w ubiegłą niedzielę odbyła się demonstracja bezrobotnych.

— Węgiel dla Łodzi.

Na ulicach śnieg. Mróz dochodzi do 5° R. Ponieważ jedna miejscowa hiromantka przepowiedziała, iż magistrat łódzki wtedy otrzyma węgiel, gdy w lecie będzie mróz — to sądzimy, iż węgiel jest już w drodze.

— Sensacyjny proces.

a) Z Płocka donoszą nam: Wczoraj odbył się sensacyjny proces oskarżonych o zdradę kraju.

Na ławie oskarżonych zasiadli Ludwik Adler, Leon Kleinfeld i Lewin Neuman. Sąd po długiej naradzie wydał wyrok, mocą którego Adler i Neuman zostali dla braku dowodów uniewinnieni, Kleinfeld zaś skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, po zastosowaniu jednak amnestji — karę tę zamieniono do lat 10.

Tłum oczekiwał na wyrok przed gmachem sądu do późnej nocy.

— Amerykański szmalec.

k) Wydział zaprowiantowania miasta rozdzielił już pomiędzy kooperatywy szmalec amerykański, który jest w wyborowym gatunku. Cena szmalcu 4 mk. 75 fen.

— Zmienny Brautisz.

a) Helena Brautisz (ul. Przędzelniana 90), zawiadomiła policję, że mąż jej, Jan, który znajdował się do obecnej chwili w Prusach, uzyskał tam rozwód i ożenił się powtórnie z niejaką Wilhelminą Christ, z którą powrócił do Łodzi. Brautisza wraz z małżonką Wilhelminą Christ aresztowano.

— Napad i rabunek.

a) Na przechodzącego przez Pasaż-Szulca Stanisława Beścielewskiego napadło 2 niewykrytych bandytów, którzy pod groźbą zrabowali mu 16,000 mk.

— Potajemna gorzelnia.

a) Przy ul. Lecznicyj № 7, policja wykryła potajemną gorzelnię, należącą do Stanisława Marszałka. Przyrządy gorzelnicze skonfiskowano, a Marszałka aresztowano.

— Kradzieże.

k) W fabryce Dawidowicza przy ul. Zachodniej pod nr. 34 niewykryci złooczyńcy skradli 5 pasy transmisyjne od maszyn, wartości 8 tysięcy mk. Albinowi Proppie przy ul. Miłsza pod nr. 10 skradziono różne części maszyn na sumę kilka tysięcy mk.

Teatr i sztuka.

— Teatr polski.

Dziś poraz 8-y wspaniały dramat Rostandowski „Orle“ z p. W. Biegańskim w roli tytułowej. Będzie to zarazem jeden z ostatnich występów świetnego artysty.

W sobotę ó 6 godz. 4 po południu po cenach najniższych znakomita satyra G. Dregeli p. t. „Dobrze skrojony frak“, wieczorem poraz pierwszy arcykomiczny wodewil w 3 aktach p. t. „Robert i Bertrand“, z p. Tatariewiczem i Woskowskim w rolach tytułowych.

W poszukiwaniu przygód.

a) Dla dopięcia upragnionego od dawna zamiaru — zaciągnięcia się do służby wojskowej — czterej uczniowie jednej z miejscowych szkół handlowych — przerobili zreszczenie daty urodzenia w paszportach. Z dokumentem, dającym prawo w 18 roku życia wstępu do wojska, jako ochotnicy — wszyscy czterej wywędrowali do Częstochowy.

Natrafwszy tutaj jednak na przeszkody ruszyli oni dalej, docierając aż do Przemyśla, gdzie dowódca pułku przyjął młodych i zapalonych ochotników. Wszyscy czterej walczą obecnie, przebywając w okopach u Sądowej Wiszni. Jeden z młodych wojaków napisał pod datą 15-go marca list do rodziny, treści następującej:

Sądowa Wisznia, 15.3 1919 r.

Kochani Rodzice!

Wybaczcie mi, że Was opuściłem bez pożegnania i uprzedzenia, lecz dłużej mój pobyt w domu był niemożliwy, dla czego, wyjaśnię w następnym liście.

Obecnie jestem na froncie galicyjskim.

Wczoraj, do godz. 5 w nocy byłem w ogniu i jakoś szczęśliwie wyszedłem.

Atakowaliśmy ukraińców i zdobyliśmy wieś. List ten piszę w okopach, podczas chwilowego odpoczynku. Za chwilę ukraińcy napadną, więc muszę list zakończyć. Zegnajcie Was oraz całą rodzinę. — Oddawcy niniejszego listu Mama może wręczyć bieliznę, trochę pieniędzy oraz papierosy. Ukłony z frontu dla całej rodziny.

P.S.: Razem ze mną jest kilku kolegów szkolnych.

Jeśli będziecie chcieli pisać — adresujcie Sądowa Wisznia 28 p. 1, 3 bat. karabinów maszynowych.

Zemsta Rosji.

Jenerał Hoffmann, szef sztabu armji niemieckiej, oświadczył przedstawicielowi „Daily Express“, iż największym sojusznikiem koalicji jest bolszewizm. Gdyby nie on — armja niemiecka nigdy nie byłaby zgnieciona.

Jednakże obecnie ta zaraza, która zmogła nawet potężne Niemcy, gdzie ludność chyba najmniej była podatną do takiej roboty destrukcyj-

nej, której wstrząsają się fundamenty państwa, a — pierwsza w Europie, dziś nie może sobie rady nawet z polakami, — zaczyna ukazywać się w państwach Zachodniej Europy. Niemieckiego generała, ilość agentów bolszewickich w Szwajcarii, Francji i Anglii jest o wiele większą, niż przypuszczają powszechnie. Gen. Hoffmann widzi jedyny ratunek dla Niemiec w tem, aby przy boku silnej armii koalicyjnej, rzucić się na Rosję — tego wspólnego wroga — to zgniłe bagno europejskie i raz na zawsze położyć kres robocie bolszewickiej. To musi być bardzo prędko przeprowadzone, inaczej bolszewizm — zaraźliwszy od „hiszpanki“, zaleje całą Europę. Tyle niemiecki generał. My zwróćmy mu uwagę na przemądre polskie przysłowie: „Kto czem wojuje — od tego ginie“!

Wybory w Radzie miejskiej w Warszawie.

Odbyło się dziś zebranie warszawskiej rady miejskiej. Wybrano na prezesa rady p. Ignacego Balińskiego. Na prezydenta miasta p. Drzewieckiego, wice prezydentami zostali wybrani panowie Karol Jenike i Józef Zawadzki. Wybór trzeciego wice prezydenta odłożono do najbliższego posiedzenia. Na ławników wybrano z listy narodowej panów Pawłowskiego, Stefana Zielińskiego, Karola Iłskiego, Bolesława Jakimjaka, Antoniego Mencela, ks. Kazimierza Bączkiewicza i Stefana Dymarkiego; z listy lewicowej pp. Baryka, Pawlińskiego i Teplica, z listy żydowskiej pp. Rundsteina i Weisblata.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 20.3 (PAT.) W Nowojelni oddziały kowieńskiego pułku napadły na załogę bolszewicką i częściowo ją rozbroiły, część uciekła, ścigana do Nowogródka. Zdobyto 30 wagonów z amunicją i materiałem wojennym.

Front Galicyjski. Grupa pułkownika Berbeckiego: Oddziały nasze doszły do Smolika i Makar na południe od Lubaczowa.

Grupa Lwowska. Pod Lwowem spokój. Nieprzyjacielska artylerja oddała kilka strzałów na Pasieki Miejskie i Bednarówkę. Łącznie z akcją od zachodu oddziały nasze wyparły ukraińców i zajęły przedmieście czerlańskie. Czerlany, Porzoczemalanówkę i podrzeczce lubieńskie na południowy wschód od Gródka Jagiellońskiego. Zdobyto przy tem 2 karabiny maszynowe.

Grupa generała Aleksandrowicza i pułkownika Konarzewskiego. W pościgu za pobitym 18 bm. nieprzyjacielem przekroczyły oddziały generała Aleksandrowicza linię Tuczapy i Rzezczyzany, pułkownika Konarzewskiego linię Doliniany-Ebenau.

Grupa pułkownika Minkiewicza. Oczyszczanie z ukraińskich wojsk i band obszaru na północny wschód od Przemyśla postępuje naprzód. W ciągu dnia zajęto Sokole, Sakały, Małyszki i Małnów. Wzięto do niewoli 14 jeńców.

W z. Szefa sztabu generalnego podpisano *Haller*, pułkownik.

Komunikat Poznański.

Poznań, 20 marca (PAT.) Na odcinku Inowrocławskim nieprzyjacieli ostrzeliwali nasze posterunki pod Tarkowem, Einhorn (Dębionek) i Antoniewo były pod ogniem kulomiotów i karabinów nieprzyjacielskich. Na odcinku Kcynskim silna strzelanina wzdłuż Noteci. Na odcinku Lubasz między Gulczem a Roskiem utarczki patroli.

Oddział niemiecki, liczący 50 ludzi, wtargnął w południe do Przyprostni, niszcząc i rabując mienie ludności. Po zaciętej walce, mimo ognia artyleryjskiego i miotaczy min, oddział nasz wyrzucił nieprzyjaciela z wioski, zadając mu ciężkie straty. Nasze straty 1 lekko ranny. Na Nowym Dwór i Czerwony Dwór padło 250 min.

Szef sztabu.

Dnia 23-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej córki i siostry

ś. † p.

Janiny Bednarczykówny

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. 10-ej rano, na które zapraszają krewnych, przyjaciół, życzliwych pamięci zmarłej

Rodzice i siostry.

547—1

Ranni i zaginieni z Łodzi.

Dowództwo 8 okręgu wojskowego w Łodzi komunikuje: Lista strat 3 bataljonu 28 p.p. w walkach z ukraińcami za czas do 9 bm.

Ranni: podchor. Bukowski (w niewoli), plut. Zwojczyk Stanisław, plut. Szczepaniak Stanisław. Szeregowcy: Wasiak Józef, Zemerfeld Stefan, Miazek, Kietbasa Wawrzyn, Sej Władysław, Kujawski Edward, Tataradziński Józef, Wiewiórowski Zygmunt, Woźniak Aleksander, Ostouch Jerzy, Piesik Władysław, Gede Jan, Kozub Ant.

Zaginieni: Drobik Lucjan, Kosmała Jan, Hrabski Adam, Kinas Józef, Łuczyk Bronisław, Marusik Władysław, Błażejowski Władysław, Wodzyński Karol, Szakowski Tadeusz, Pasiewicz Antoni, Czubiński Adam, Dzbikowicz Stanisław, Karznicki Józef, Komorowski, Smejda Stefan, Niewiadomski Jan, Zieliński Antoni, Dzwonkowski, Kucharski Stefan, Miłosz Stefan, Dyma-

zek Stanisław, Szczepaniak Wł., Król Stefan, Skowerenda, Kobus, Szymański, Michlewski, Wiganowicz, Rychciński, Nowak Jan, Kuczera, Chorąży, Juszcak Walenty, Stasiak Hipolit, Fastyn Ignacy, Biedrawa Franciszek, Płachciński, Wiciński, Kania, Karkocha Michał, Jagodziński, Sujta Stefan, Szymka Roman, Kosielski Wacław, Szkoła Bronisław, Tulkowski Stanisław, Grzelak Jan, Lorenc Edward, Zaremba Edward, Mencil Roman, Okrajek Michał, Litke Edward, Forasiński Ludwik, Konarski Stefan, Lewczuk Jan, Nowak Adam, Wilks Gerhart, Balcerzak Józef, Zieliński Bolesław, Zawiślak Andrzej, Kubicki Stanisław, Cymera Kazimierz, Fałek Antoni, Gajzler Leon, Wiczal Jerzy, Olejniczak Władysław, Mikołajczyk Franciszek.

W rubryce zaginieni podane są nazwiska tych, których los nie jest bliżej znany.

Niemcy w opałach.

Berlin, 20 marca. (PAT.) Stwierdzono, że polacy i czesi gromadzą w ostatnich dniach znaczne oddziały wojskowe na pograniczu Górnośląska. Jak „Berliner Lokalanzeiger“ donosi, zgromadzili polacy w okolicy Będzina 30 tysięcy żołnierzy. Tak samo czesi gromadzą swoje wojska w okolicy Klacka. Gabinet pruski zebrał się w środę na dłuższe posiedzenie. Członkowie rządu przyszli do przekonania, że polacy i czesi mają wspólny plan, jakkolwiek czesi kilkakrotnie zapewniali rząd pruski o swojej lojalności. Sytuacja na pograniczu Śląskim, jak zaznaczają dzienniki berlińskie, jest krytyczna.

Pożar w kopalni.

Będzin, 20 marca. (PAT.) Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w kopalni „Paryż“. Spaliły się rusztowania. Straty wynoszą 80,000 koron. Dalszemu rozszerzaniu się pożaru zapobiegła energiczna interwencja będzińskiej straży ogniowej. Ogień przedostawał się już na główne składy i budynki. Zachodzi podejrzenie, że pożar w kopalni został podłożony. Sledztwo wdrożone.

Nie chcą podpisać.

Berlin, 20 marca (PAT.) Ze względu na zbliżający się odjazd niemieckich delegatów pokojowych do Paryża, żąda konserwatywna „Kreuzzeitung“ oraz naczelny redaktor „Berliner Tageblattu“ Teodor Wolff zgodzie odmówienia podpisania pokoju podyktowanego. Przyjąć można tylko taki pokój, który będzie odpowiadał 14 punktom Wilsona. Wolff twierdzi, że sojusznicy nie mogą unieważnić swego oświadczenia, w którym wyrazili zgodę na program Wilsona. Niemcy, odmawiając swego podpisu na takim traktacie, muszą się zwrócić do swego narodu i umożliwić mu przetrwanie blokady głodowej do najbliższych zniw. Niezawisli socjaliści pod przewodnictwem Haasego przyłączyli się do protestu niemieckiego zgromadzenia narodowego przeciw zamierzonemu oderwaniu Nadrenji od Niemiec. Niezawisli socjaliści powinni wobec tego starać się również o uniemożliwienie pokoju gwałtu, któryby unicestwił zasadę samookreślenia narodów.

Gerlach do dymisji.

Berlin, 20 marca. (PAT.) Pruski podsekretarz stanu ministerstwa spraw zewnętrznych Gerlach, znany ze swego rozumnego stanowiska wobec polaków i sprawy polskiej, musiał z powodu ustawicznych ataków hakatystycznych i prasy berlińskiej podać się do dymisji.

Dla hakatystów.

Berlin, 20 marca. (PAT.) Ministerstwo oświaty wypowiedziało się za udzieleniem pomocy wszystkim nauczycielom i nauczycielkom szerzącym germanizację w Poznańskim. Również związek hakatystyczny zapowiedział wydawcom pomoc ze swej strony dla dotychczasowych germanizatorów Poznańskiego.

Sejm bawarski.

Munich, 20 marca (PAT.) Sejm bawarski zebrał się w poniedziałek w Monachjum poraz pierwszy od groźnych zajęć, których rezultatem było zamordowanie prezydenta ministrów Eisnera. Otwarcie Sejmu odbyło się wśród niebываłych ostrożności. Prezydentem sejmu obrano członka socjalistów większości. Izba obradowała nad podstawą konstytucji. Stanowisko premiera powierzono socjaliście większości Hoffmannowi.

W sprawie wydania Wilhelma II

Amsterdam, 19 marca. (wł.) „Telegraf hollenderski“ donosi, że minister Heensgerk oświadczył, iż zadosyćczynienie żądaniu ententy wydania b. cesarza Wilhelma zależne jest od odnosnych paragrafów traktatów międzysojusznicych. Wątpliwym jest, czy to może nastąpić, o ile w traktacie nie znajdzie się odpowiednio opiewającego punktu.

Barbarzyństwa niemieckie.

Paryż, 19 marca (PAT.) Dzienniki donoszą o następujących okrucieństwach niemieckich: W sierpniu roku 1914 rozstrzelano 45 osób przed kościołem Tamin, przeszło 800 osób w Leodjum i zamordowano 606 osób w Diman. W sierpniu 1916 w Nerry departamentu Oise, Niemcy wyprowadzili dyrektora cukrowni wraz z rodziną i personelem fabrycznym i używali ich do tarczy w strzelaninie, trwającej około 3 godziny, przyczem kilka z tych osób postradało życie. Między 20 a 24 lutego 1917 w Baboef departamentu Oise pozbawiono opieki 150 do 200 sparaliżowanych starców, z których skutkiem tego około 40 zmarło.

Schwytanie kenta Armenji.

Berlin, 20 marca. (PAT.) Kiedy znany generał pruski von Liman uciekał z Turcji na parowcu „Etha Rickmers“, został on na postoju przy wyspie Malcie aresztowany przez władze angielskie. Jest to znany niemiecki generał, dzięki którego zarządzeniem, setki ormian postradało życie. Będzie on postawiony przed sądem wojennym.

Oswoją się.

Berlin, 20 marca. (PAT.) Doniesienia w sprawie przyznania Gdańska Polsce wywołało w kołach niemieckich wielkie wzburzenie i rozgoryczenie. „Berliner Tageblatt“ zaznacza, że warunków podyktowanych Niemcom przyjąć nie można. Przyznanie Gdańska Polsce uznają Niemcy jednogłośnie za gwałt i rabunek godzący w żywotne interesy niemieckie.

Spór z Czechami.

Paryż, 20.3 (PAT.) „Echo de Paris“ pisze o sporze czesko-polskim, że poważną przyczyną niezgody między Polską a Czechami jest droga żelazna z Bogumina do Koszyc, która tworzy część drogi Hamburg-Bagdad, przebiegającej 20 kilometrów na ziemi polskiej. Czesi dążą do zawładnięcia linią polską, by sobie zapewnić związek ze słowacką. Motywy polityczne przemawiają na korzyść interesów Polski. Czechy mogą się ostać przeciw germanizowaniu tylko pod warunkiem oparcia się o Polskę. Antagonizm czesko-polski sprowadza niebezpieczeństwo dla stałości stosunków w Europie. Miejmy nadzieję, pisze „Echo de Paris“ że Praga okazująca tyle dowodów realizmu politycznego, potrafi wnieść się do wysokości chwili i traktować spór ślaski bez wygórowanych ambicji. Sprawa ludu i interesy ententy wymagają by Śląsk Cieszyński należał do Polski, z wyjątkiem części etnograficznie czeskiej.

Posłuziło mu.

Poznań, 20 marca. (PAT.) Wczoraj o godz. 8 wieczorem wyjechała stąd misja niemiecka. Jeden z jej członków, który zachorował, pozostał w Poznaniu.

Coraz gorzej.

Petersburg, 20 marca. (PAT.) Przed kilku dniami przyszło do krwawej walki między robotnikami fabryki wyrobów gumowych „Tregolnik“ i personelu tramwajów z jednej strony, a czerwoną gwardją z drugiej. Po obu stronach mnóstwo rannych i zabitych.

Litwini biją bolszewików.

Poznań, 20 marca. (PAT.) Ukraińskie wojska sowieckie posuwają się coraz dalej na południe. Ukraiński rząd sowiecki miał zarządzić mobilizację burżuazji od rocznika 1883 włącznie. W Rosji sowieckiej wstrzymano wszelki ruch osobowy na kolejach, ponieważ koleje rosyjskie wskutek kryzysu transportowego zajęte są wyłącznie przewozem środków żywności i węgla. Po wyparciu bolszewików z Cakug wojska litewskie osiągnęły Klapkalusen nad zatoką Ryską. Bolszewicy cofnęli się do miejscowości Schlok, oddalonej o 40 kilometrów od Rygi.

Przeciw bolszewikom.

Berlin, 20 marca. (PAT.) Generał Noudant oświadczył niemieckiej komisji rozejmowej w Spaa, że do Warszawy wysłano francuskiego generała Henrychsa, mającego tytuł wojskowego doradcy przy naczelnym dowództwie wojska polskiego. Zadaniem generała jest zorganizowanie oporu przeciw nawale bolszewickiej.

Madzwyczojne projekty.

Paryż, 17 marca. (PAT.) Rosevelt oświadczył, że gdyby wojna trwała do wiosny, rząd brytyjski i amerykański byłyby wysłały do Niemiec napełnione heljum (hel — jeden z najłżejszych gazów) statki powietrzne, z których każdy mógłby zabrać 10 ton materiałów wybuchowych. Statki te byłyby także zaopatrzone w baterie armat dla odpierania ataków lotniczych.

Metz francuski.

Poznań, 20 marca. (PAT.) Wczoraj wkroczyły do Metz wśród niebываłego entuzjazmu ludności 3 bataliony żuawów, złożone z aluzyczków i lotaryńczyków.

Expres.

Bazylea, 19 marca (PAT.) Tak zwany „Orient Express“ na linii Paryż-Bazylea-Bukareszt został znów na stałe uruchomiony.

Strajk.

Amsterdam, 19.3 (PAT.) 4500 robotników przemysłowo-metalowych rozpoczęło strajk, ponieważ związek pracodawców odmówił rządowi zgody na 8-godzinny dzień pracy i podwyższenia płacy.

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Marszałek zawiadamia, że wstąpił do Sejmu jako postowie z obwodu Cieszyńskiego Karol Junga, a z Białej Seweryn Czetwertyński, i że od ks. biskupa podlaskiego Henryka Przeździeckiego otrzymał list, donoszący, że ks. biskup rzeka się mandatu sejmowego.

Marszałek wzywa posłów, ażeby swoje interesy tak ułożyli, aby począwszy od 26 marca do 11 kwietnia nie potrzebowali wracać do domu. Przystąpiono do dalszej rozprawy nad wypadkami w Zagłębiu Dąbrowskim.

Pierwszy wstępuje na mównicę pos. Daszyński, który ze zwykłym sobie patosem ulicznego mówcy wygłasza długą i krzykliwą filipikę przeciwko władzom polskim w sprawie zajść w Dąbrowie Górniczej.

Zdaniem jego, zajścia wywołała żandarmerja i wojsko. Milicja ludowa, komuniści żydowscy i agitatorzy bolszewicy są niewinni.

Przesada argumentacji i zaciekłość partyjna mówcy budzi niesmak w Izbie.

Następnie przemawia jędrnie i silnie pos. Pietrzak. Być może, iż w czasie zajść w Dąbrowie część winy ponosi nawet komenda wojskowa i żandarmerja. Milicja ludowa bezwzględnie zawiniła swoim dwuznacznym zachowaniem się. Ale przede wszystkim winną jest pełna nienawiści

burzycielska agitacja komunistów.

Nieprawdą jest, że wojsko pierwsze strzelało do tłumu. Wojsko wykazało niezwykłą dozę zimnej krwi i dobrej woli. Nie chciało ono użyć broni. Ale

wojsko zostało sprowokowane.

Z tłumu padły pierwsze strzały (wrzawa na lewicy). Tak jest. Mam na to zupełnie przekonujące dowody. Przy sposobności należy jaknajbardziej potępić to, że prowokatorzy komunistyczni używają dzieci do agitacji.

6—8-letnim malcom wkładają do ręki czerwone sztandary, uczą okrzyków i pieśni bolszewickich, wpajając w ten sposób w duszę dziecka nienawiść.

Mowa była silna i przekonująca. Wywarła silne wrażenie na sali.

Głos zabiera pos. dr. Falkowski. Twierdzi on, iż przede wszystkim największym złem jest to, że p. Daszyński może podobnie mówić. Fakty przekreśla — fałszuje prawdę — insynuuje i zarzuca wyssane z palca występki. Zwalcza rząd nie jak świadomy obywatel, lecz jak doktryner. Poseł udowadnia, że

w Dąbrowie jest 40 agitatorów bolszewickich,

rozporządzających olbrzymimi sumami pieniędzmi z podejrzanych źródeł. Owego fatalnego 12-go marca, wojsko w nocy otrzymało wiadomość, że milicja ludowa ma się połączyć z komunistami. Napaść na wojsko miała obrzydliwy, prowokacyjny charakter.

Jakiś żyd zabił oficera.

(poseł Grinbaum zrywa się: i „żyda też zabito“).

Tak, odpowiada dr. Falkowski, nie zapominajcie jednak, że we Lwowie

żydzi oblewali wojsko gorącą wodą.

Poparzeni, poranieni żołnierze polscy do dziś jeszcze leczą się z tych ran. Wracając do zajść w Dąbrowie, przede wszystkim ukarać winni być prowokatorzy, nie wojsko, które z narażeniem życia spełnia swe ciężkie obowiązki. Omawiając sprawę milicji ludowej, mówca podkreśla nieporządki panujące w tej organizacji. Np. między innymi, jeden

sierżant mil. ludowej jest rosjaninem.

P. P. S. chce sobie z niej stworzyć rodzaj żandarmerji. Ciekawe jest rozporządzenie ministra Thugutta, który oddał milicję do rozporządzenia komisarżom, lecz w osobnym tajnym rozporządzeniu nakazał słuchać tylko niektórych komisarzy, a nie wszystkich. Zdarzały się fakty, że milicja bez pozwolenia władz odnośnych chciała rozbroić wojsko lub oddawać karabiny w ręce ludności robotniczej. Minister spraw wewnętrznych powinien też wyjaśnić wypadek zabójstwa żołnierza nad granicą przez milicjanów i zachowanie się milicji w Zabkovicach.

Poseł w końcu zwraca się do lewicy ze słowami: „Miejcie więcej serca a mniej doktryny“.

Po rzeczowym, miarzącym gołostowne zarzuty Daszyńskiego przemówieniu dr. Falkowskiego, na mównicę wstępuje minister spraw wewnętrznych, Wojciechowski. Nawołuje on do spokoju. Wypadki nie były tak straszne. Obie strony przejawiają je, gdyż dają się zbyt łatwo unosić zdenerwowaniu. Ani milicja ludowa, ani żandarmerja nie stoją może w zupełności na wysokości swego zadania, wobec trudności organizacyjnych, wynikających z pośpiechu. Rząd myśli o zarządzeniu złemu. Są już w przygotowaniu reformy, które połączą te części w jedną, wspólną organizację. Reforma ta nastąpi w przeciągu 2-ch tygodni. Opinia winna się uspokoić. Nie należy podniecać zdenerwowania i niespokoju w kraju rozwałkowaniami wypadków, które same przez się nie posiadają tak wielkiego znaczenia. Przemówienie ministra Wojciechowskiego było pełne spokoju i rozwagi.

Poseł Bagiński stawia rezolucję, wzywając rząd do wzbronięcia wojsku zarządzeń administracyjnych, przeprowadzenia śledztwa w sprawie zajść w Dąbrowie oraz przywrócenia milicji ludowej do urzędowania.

Pos. Mąkowski zarzuca lewicy, że chce doprowadzić do rewolucji. Z radością wita zapowiedź minister w sprawie uregulowania jednolitej służby bezpieczeństwa.

Po krótkim, lecz krzykliwym przemówieniu posła Grünbauma, zamknięto dyskusję i wybrano dwóch mówców generalnych: p. Puszaka „contra“ i p. Wróblewskiego „pro“.

Pos. Puzzak (PPS) przemawia w obronie milicji ludowej i oskarża żandarmerję.

Pos. Wróblewski stawia wniosek, ażeby Sejm przyjął odpowiedź rządu do wiadomości i przeszedł nad interpelację do porządku dziennego.

Izba ten wniosek uchwaliła.

P. Arciszewski oświadcza, że żandarmerja robiła trudności ludziom, którzy zgłaszali się do komisji.

Prawica protestuje: Sprawa skończona.

To nie jest wiec! To obstrukcyjne mowy!

Pp. Grabski i Korfanty: Proszą o głos w sprawie formalnej.

Głosy na lewicy: To sztuczka! To kpiny ze Sejmu!

Wicemarszałek Osiecki ogłasza, że zamyka posiedzenie do jutra do godz. 4.

P. Korfanty zwraca uwagę, że 2 razy prosił o głos. Wicemarszałek udziela mu głosu. Izba ucisza się.

P. Korfanty: Zwracam się z pokorną prośbą do Sejmu, aby naszych obrad nie zamieniano na jakiś wiec lub coś podobnego.

Na lewicy niesłychana wrzawa. Posłowie biją w pulpity.

Na prawicy wołania: Austryjackie zwyczajem!

Lewica: Błazeństwo! To nie jest sprawa formalna!

P. Daszyński: Pouczanie Sejm: nie jest pańską rzeczą.

Na lewicy: Precz z trybuną! Prowokator!

Wicemarszałek zamyka posiedzenie o godz. 9 minut 35.

Przy sposobności należy podkreślić przewrotną, szkodliwą nad wyraz politykę posłów ze skrajnej lewicy, którzy jakby naumyślnie każą Izbie Sejmowej w przeciągu kilku posiedzeń rozstrząsać stosunkowo błahą sprawę Dąbrowiecką, budząc w kraju niepokój oraz zdenerwowanie, wnosząc do Sejmu namiętności partyjne i różne animozje, rzucając różne inwektywy pod adresem Rządu, siewając fałsz i kłamstwa. Czy to przedłużanie bezcelowej bezczynności Sejmu nie jest planowe?... A tymczasem szereg palących, pierwszorzędnych dla kraju wagi spraw czeka na swoją kolej, podczas gdy pp. socjaliści pompatycznie bronią „niełitościwie krzywdzonych“ komunistów. Należałoby, aby na przyszłość Sejm nie pozwolił się prowokować w ten sposób naszym krajowym „bolszewikom“.

KAPIELE „ROYAL”

Pańska 52, róg Benedykta

CZYNNE GODZIENNE!

Łaźnia: poniedziałki i wtorki

Środa dla Pań.

dla stowarzyszonych. 20%

508-5

ZARZĄD.

OGŁOSZENIE.

Osoby lub instytucje, pragnące przyjąć udział w przetargu na otrzymanie od Magistratu prawa oczyszczania placów, rynków i ulic oraz uprzątnięcia zmiotków z tychże, na czas od 1 kwietnia 1919 do 31 marca 1920 winne składać oferty z podaniem warunków, wymieniając poszczególne pozycje wynagrodzenia rocznego.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 26 marca 1919 roku w Oddziale Oczyszczania Miasta (Nowy Rynek № 14, pokój № 1), który udziela bliższych wyjaśnień.

Magistrat.

545 1

W Szydłowcu, ziemi Radomskiej, wakuje posada

BURMISTRZA

z pensją 10,000 koron rocznie.

Bliższych wiadomości udziela Magistrat m. Szydłowca. Chętni kandydaci zechcą zgłaszać swe oferty do Zarządu miasta. 359 2

Zwyczajne Ogólne Zebranie

**Członków Stowarz. Spożywczego
Urzedników m. Łodzi**

odbędzie się w lokalu Stołowni Urzedników Miejskich, przy ulicy Piotrkowskiej № 53, w sobotę, dnia 22 marca o godz. 5-ej po południu.

Porządek obrad obejmuje.

1. Wybór prezydium,
2. Sprawozdanie Zarządu,
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4. Budżet wydatków na rok 1919,
5. Wnioski,
6. Wybory nowych członków Rady Nadzorczej i Zarządu na miejsce ustępujących.

Zebranie, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych.

Łódź, dnia 19 marca 1919 r.

544-1

PREZES RADY NADZORCZEJ.

MŁODY INTELIGENTNY CZŁOWIEK od 16-18 lat potrzebny zaraz do biurowych zajęć. Oferty pod „Energiczny” składać w filii „Kurjera Warszawskiego”, Andrzeja № 5. 546 1

ELEKTROMOTOR

ma 3/4 do 2 koni

120 volt — 3 fazy

kupię zaraz. Oferty w Rozwoju pod „Ele”. 539-2

Sprzedż resztek

wielbanych, bawełnianych, jedwabnych i pluszowych

MARJA MAJER, Piotrkowska 90

lewa oficyna, I piętro. 533 1

Przyjmę przedstawicielstwo

artykułów

codziennej potrzeby,

Mam rozległe stosunki na pro-

wincji. Oferty w adm. pod

„W. S. 27.” 543-1

STENOGRAFJA.

Dnia 1 kwietnia r. b. rozpoczyna się nowe WYKŁADY STENOGRAFJI POLSKIEJ podług uproszczonej metody. Kursy Handlowe Minny Buchholcовой, al. Przejazd 20, 516-2

Podziękowanie.

Wszystkim współpracownikom i pracownikom z Warsz. Reper. w Widzewie, a w szczególności oddz. lutowni i sortowni, składam niniejszem serdeczne dzięki za złożone z okazji moich imienin kwiaty i życzenia. 542-1
Będzie mi to miłym wspomnieniem na zawsze.

J. JĘDRZEJEWski.

Drobne ogłoszenia:

A. A. Meble sprzedaje: szafy, łóżka, kredensy, otomany, oraz kasę sklepową. Przełaziecki, Piotrkowska 108, 1289-6

A Meble sprzedam tanio: biurko szafkowe duże, szafy, otomany, łustra, łóżka, materace, bielizniarkę, stół, krzesła, łóżeczko dziecięce. Piotrkowska 223-3, I p., front. 1244-3

A kuszerka Bliźniewska przyjmuje Staro-Zarzewska 25. 902-4

A kuszerka Drzymałowa przyjmuje Piotrkowska 223-3

A Sprzedaje różne meble nowe i używane. Dzielna 11-25 Derejski. 1137-5

A kuszerka E. Misztal powróciła z Moskwy. Ul. Staro-Zarzewska № 13, m. 10. 1172-2

Bryczka mało używana tanio do sprzedania. Zgierska 72 u gospodarza. 1287 2

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 939-1

Do majątku niedaleko Łodzi potrzebna kucharka, która musi się też znać na gospodarstwie domowym. Oferty pod „Gospodyni” w Rozwoju. 1228-1

Do ażurowania, plisowania i karbowania przyjmuje, Krótka № 8, Wolska. 1269-1

Do sprzedania maszyna do szycia Singera, Widzew, Marszałkowska № 12. 1206-p.p.3

Do sprzedania: Lustró, zegar regulator, komoda, maszyna do szycia Welera Wilsona i książki. Główna 41, mieszkania 21. 1285 3

Do zakładu leczniczego potrzebna gospodyni - zarządzająca. Osoby, mające już praktykę w tym kierunku i poważne rekomendacje proszone są o złożenie ofert w administracji pod „P 15”. 1277-2

Drzewo opałowe na wagony do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Konstantynowska № 77, m. 14, od godz. 7 wieczór do 9-iej. 1293-3

Dom w śródmieściu, lub folwark kilka włókowy pod Łodzią kupię. Oferty dla „Chrześcijańca”. 1292-2

Inteligentna zastępczyni w pracach domowego gospodarstwa z szyciem, jednocześnie towarzysząca piętnastoletniej panienci, pożądaną francuski, poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia, życiorys, warunki, Rozwój pod „Katoliczka”. 1236-1

Inteligentna panna poszukuje posady w biurze, kasjerki lub do towarzystwa. Może być złożona kaucja. Łaskawe oferty proszę wysłać na pocztę Ozorków, pod literą A. B. 1154-1

Kupno, sprzedaż nieruchomości. Lokata kapitałów. Rekomendacja pracowników wszystkich branż i zawodów. Biuro pośrednicze Taszyckiego, Piotrkowska 90. 898-75

Kociół miedziany ważący 97 f. oraz urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość Radwańska 43, u gospodarza. 1298-2

Lóżka z materacami, otomany, szafę, bielizniarkę, lodówkę, wózek sportowy i wiele innych rzeczy sprzedam. Jajusza 22 m. 18. 1258-2

Mleczarnię sprzedam. Ul. Główna № 46. 1239-1

Młoda, inteligentna panienska, z dobrym świadectwem, poszukuje posady za gospodynią u samotnego lub u państwa bezdzietnych na miejscu lub na wyjazd. Oferty w Rozwoju pod „A. K.” 1270-1

Maszyna do szycia „Singera” w najlepszym gatunku, bardzo mało używana, oraz frak z kamizelką na osobę średniej tuszy, są do sprzedania. Przędzalniana 75, portjer wskaże. 1296-2

Nauczycielka przygotowuje w zakresie 4 kl. Udzielam polskiego i historii osobom dorosłym. Oferty pod „L. T.” w Rozwoju. 120-1

Okazyjnie do sprzedania lekki wózek mało używany, resorka w dobrym stanie, 4 koła zadne do furgonu. Wiadomość w Widzewie, ul. Rokicińska, u kowala Lerha. 1207-p.p.3

Poszukuję lokatu odpowiedniego na sklep kolonialny. Piśmienne zawiadomienia proszę składać w Rozwoju pod „Odpowiedni”. 1225-1

Poszukuję zajęcia w domu prywatnym, szyję krawiecką, naprawiam bielizny, garderoby i przeróbki. Oferty pod literą A. E. 1288-1

Plac w Rąbieniu, 177 prentów kwadrat, z torfowiskiem i zagajnikiem sprzedam. Bałuty, Sprzeczna 26, Stanisław Sztański. 1274-1

Pokój z kuchnią słoneczny od 1 kwietnia do wynajęcia. Radwańska № 37. 1279-1

Prasowaczka potrzebna. Pralnia Piotrkowska 112. 1281-1

Potrębny uczeń lub uczennica, z VI-klas. wykształceniem na wyjazd do 4 dzieci. Rzgowska 59, apteka. 1299-1

Rower fabryki Sierpińskiego wolne koło, gumy nowe, sprzedam. Przejazd 67-6. 1284-1

Samotny tramwajarz poszukuje gospodyni na stałe lub przychodnią. Zgłaszać się: Składowa № 34, m. 20, od 4 do 7 popoł., lub oferty w Rozwoju dla „Tramwajarza”. 1280-p.3

Sprzedam dwa urządzenia kolonialne z mleczarni. Radwańska 44, stróż wskaże. 1297-2

Sklep kolonialny sprzedam. Rajtera 5, Kozubek. 1283-1

Sprzedam wóz i angielskie czarne chomonta. Częstochowska 8. 1290-n2

Srebrne ruble kupuję. Zgłaszać się do administracji Rozwoju w godz. 10-11 rano. 1241-1

Syfony nowe i stare kupię. Skład apteczny róg Andrzeja i Wólczajskiej. 1267-1

Urządzenie sklepowe sprzedam. Główna 27 m. 6. 1264-2

Uczeń z V-klasowym wykształceniem może udzielać lekcji w zakresie kl. IV. Oferty pod „K. F. J.” 1247-2

Urządzenie sklepowe sprzedam w Rudzie Pabjanickiej, ul. Aleksandrowska 32-Rajold Pubanc. 1276-2

Wóz pojedynkowy kolejny, mocny do sprzedania. Wiadomość: Gubernatorska 26. 1261-2

Wskutek śmierci męża do sprzedania całkowite urządzenie sklepu kolonialnego w dobrym stanie oraz inne ruchomości. Wiadomość: Główna 33 m. 30. 1443-2

Zaraz sprzedam tanio z powodu wyjazdu fortepian. Nawrot 24 m. 11 oficyna. 1275-1

Z pokoje umeblowane względnie jeden, z elektrycznym oświetleniem, przy chrześcijańskiej rodzinie, w dzielnicy od Przejazd do Górnego Rynku, potrzebne od 1-go kwietnia. Wiadomość: Warszawskie Stowarzyszenie kółtowe, Piotrkowska 103. 1286-2

Zagubione dokumenty.

Blima Maches Wajngort zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1254-1

Bernard Fenster zagubił legitymację chlebową wydaną na 5 osoby. 1295-1

Józef Szych zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i kwit lombardowy № 49929. 1273-1

Karol Hofzic zagubił kartę czeloną wydaną z Komitetu. 1278-1

Ludwika Gorzycka zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1294-1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Dora Gerasimenko na 1 osobę. 1291-1

Oboleńska Julia zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1139-1

Stanisław Wierucki zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1167-1

Zaginął paszport niemiecki na imię Kazimierza Robaszkiwicz wydaną w Łodzi. 1243-1

Zaginął paszport Jana Patzera i Bery Patzerowej. Łódź, ul. Sienkiewicza 31, m. 1. 1262-1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Karola Poświńskiego na 6 osób. 1266-1

Zaginęła legitymacja wydana przez Komitet dla bezrobotnych na imię Józefy Wendland zam. przy ul. Franciszkańskiej № 11. 1265-1